

**SOBOTA**  
 20 września 2008  
 rocznik LXIII • nr 110  
 cena 6 Kč  
 tel.: 558 731 766  
 faks: 558740044  
 www.glosludu.cz  
 info@glosludu.cz  
 Pismo wychodzi  
 we wtorki, czwartki i soboty

**TEMAT TYGODNIA na str. 4:**

«Wyspa gorąca», czyli  
 błogosławieństwo  
 i przekleństwo  
 Kubańczyków



# Historia z »trówły« w przystępnej formie



Wykład o historii Śląska Cieszyńskiego dla uczniów szkół podstawowych Józef Szymeczek uzupełnił prezentacją multimedialną.

**CZ. CIESZYN/CIESZYN (ep)** – Na ludową nutę rozpoczęła się kolejna edycja „Skarbów z cieszyńskiej trówły”. W czwartek w czesko-cieszyńskiej „Strzelnicy” imprezę zapoczątkowały przeznaczone dla nauczycieli i rodziców warsztaty przygotowujące dzieci do udziału w konkursach pieśni ludowej. Kolejną imprezą był wernisaż wystawy „Magia drewnianych zabawek”, przygotowanej w galerii „Půda”, prezentującej eksponaty z działającego przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Bielsku-Białej Beskidzkiego Centrum Zabawkarstwa Ludowego.

W Cieszynie czwartek należał zaś do musicalu – spektakl „Włosy na błysk” przedstawiła – również dla rówieśników z Zaolzia – młodzież szkół średnich i studenci.

W programie »trówły« nie zabrakło edukacji. W piątkowe przedpołudnie w czesko-cieszyńskich szkołach podstawowych opowiadał o historii Śląska Cieszyńskiego prezes Kongresu Polaków w RC, Józef Szymeczek. W oddziale Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka wykładu wysłuchały grupy uczniów zarówno ze szkół polskich, jak i czeskich.

ciąg dalszy na str. 2

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

**CENTRUM OPEN OKNA I DRZWI**

**PROMOCJA**

**ZAPŁACIMY ZA WASZE STARE OKNA!!!**

**774 287 750**      **800 100 194**  
 Cieszyn, ul. Zamkowa 2, Most Przyjaźni      bezpłatna linia  
 wjazd do Czech – po polskiej stronie      Slezská Ostrava, ul. Těšínská 96/42

**Budujemy wspólnie mocne województwo**

**Uratowaliśmy Teatr Lalek BAJKA**

**Evžen Tošenovský**  
 Hetman Województwa Morawskośląskiego

**Tadeusz Cichy**  
 Radny Miasta Czeski Cieszyn

**ODS**  
 Krajské volby 2008

**POGODA**

**sobota**  
  
 dzień: 8 do 12°C  
 noc: 5 do 4°C  
 wiatr: 4-6 m/s

**niedziela**  
**poniedziałek**  
  
 dzień: 9 do 13°C  
 noc: 5 do 4°C  
 wiatr: 3-4 m/s



## Mały Ondřej utonął

**OPAWA** – Ciało poszukiwanego od wtorku chłopca znaleziono wczoraj po południu w rzece Morawicy w Opawie Kyleszowicach. Niespełna dwuletni Ondřej zniknął we wtorek w Oticach koło Opawy z ogrodu domu jednorodzinnego leżącego przy brzegu potoku Hwozdnice, który wystąpił z brzegów. Od początku podejrzewano, że chłopiec wpadł do wody i utonął. Kilkudziesięciu policjantów, strażaków i ochotników poszukiwało ciała w okolicach Otic, nurkowie i strażacy przeszukiwali też miejscową rzekę. Ze względu na jej wysoki poziom w czwartek zmniejszono ilość wypuszczanej wody z zapory w Kružberku. Ciało chłopca ratownicy znaleźli dopiero wczoraj tuż po południu, kilka kilometrów od Otic.

## Boją się reformy

**WARSZAWA** – Przemysłowe gospodarstwa rolne, piekarnie i pralnie przy jednostkach wojskowych, stołówki, bufety, laboratoria i firmy wykonujące działalność komunalną mogą czuć się zagrożone – pisze „Gazeta Prawna”. Jeśli działają w formie państwowych zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych państwowych lub samorządowych jednostek budżetowych, w przyszłym roku mogą zostać zlikwidowane. Ich zadania przejmą nowe spółki. Takie rozwiązanie zakłada projekt nowej ustawy o finansach publicznych. Rządowa reforma może oznaczać zwolnienia lub zmianę pracy dla 90 tys. osób. Tylko część z nich znajdzie zatrudnienie w nowo powstałych spółkach – ocenia „Gazeta Prawna”.

## Rosja reaguje

**MOSKWA** – Rosyjskie media informują o zacieśnianiu się współpracy Rosji z niektórymi państwami Ameryki Łacińskiej. Ma to być odpowiedź Rosji na rozmieszczenie w Europie elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Gazeta „Komsomolskaja Prawda” zwraca uwagę, że w tym tygodniu rosyjski wicepremier odwiedził Wenezuelę, Kubę i Nikaragwę. Niemal wszędzie w trakcie rozmów dominowały dwa tematy – współpraca wojskowa i wydobycie ropy naftowej. Dziennik „Izwestia” pisze, że taki polityczny i wojskowy powrót Rosji na zachodnią półkulę nie jest przypadkowy. Rosja daje do zrozumienia Waszyngtonowi, że zamierza bronić swoich interesów narodowych nie tylko w własnych granicach.

# Karaoke na ludową nutę

**MOSTY k. JABLONKOWA** (bag) – Nowy śpiewniczek „Karaoke na ludowo”, kolorowanka i płyta CD będą służyć zaolziańskim nauczycielom i uczniom na lekcjach wychowania muzycznego. Pomoce te, wydane przez Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego i opracowane przez Renatę Czader, spotkały się podczas czwartkowej prezentacji z dużym zainteresowaniem.

Pomysł zrodził się w głowie Jolanty Kozusznik, dyrektor polskiej szkoły w Olbrachcicach. – *Dzieci znają różne melodie, w każdej szkole uczy się czegoś innego. Starsze pokolenia były bardziej pod tym względem jednorodnie. Odczuwaliśmy potrzebę posiadania jakiegoś szkolnego „złotego” śpiewnika naszych piosenek, by podczas spotkań dołan i goroli można było razem zaśpiewać.*

Śpiewniczek zawiera 28 pieśni oraz ilustracje Blanki Suszka-Szczuki. Płyta CD nagrana została w klasopracowni wychowania muzycznego Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie pod kierownictwem Leszka Kaliny. Podkład muzyczny



Mosteckie pensjonat „SKI Arealu” gościł nauczycielki wychowania muzycznego, które jako pierwsze zaznajomiły się z nowym śpiewnikiem.

do pieśni towarzyskich stworzył Andrzej Macoszek, pierwsze skrzypce w melodiach gorolskich gra Roman Jakubek. Nad poprawnością językową tekstów gwarowych czuwał Daniel Kadhubiec.

– *Chodzi o to, by to, co my znamy, znany również nasze dzieci. Nie ma tu jakichś ambitnych pieśni, piose-*

*nek-peretek, ale te najczęściej przez nas nucone, lubiane* – powiedziała Renata Czader przed rozpoczęciem wspólnego śpiewania. 24 uczestniczki wytworzyły niezły chórek. Jako pierwsze zabrzmiały „Trąbią, trąbią, bębny biją...”. Padła propozycja, by w podobny sposób opracować śpiewnik pieśni popularnych.

## Mieszkania dla cieszyńian

**CZ. CIESZYŃ** (ep) – W mieście szykują się inwestycje mieszkaniowe na dużą skalę. Czeskokocieszyńscy radni zgodzili się w poniedziałek co do zamiaru wynajęcia gruntów deweloperom. Pierwsze 70 mieszkań powinno powstać już za dwa lata, tyle samo rodzin mogłoby przeprowadzić się do nowych mieszkań w każdym kolejnym roku. W perspektywie wygląda na to, że w samym rejonie ulicy Sokolowskiej firma deweloperska postawi aż 500 lokali mieszkaniowych.

Radni przyjęli ofertę firmy ISA Consult, która ma już doświadczenie w realizacji podobnych projektów, np. w Ostrawie lub Karwinie. Miasto na razie tylko wynajmie firmie tereny pod zabudowę, a sprzeda je dopiero po oddaniu mieszkań do użytku za cenę 750 kc za m kw. W planie są zarówno mniejsze mieszkania dla młodych rodzin, jak i większe lokale dla tych, którzy chcą przeprowadzić się do lepszego standardu. Deweloper planuje założyć spółdzielnię mieszkaniową.

## Nietradycyjna olimpiada Historia...



W takich dyscyplinach, jak slalom między cieszyńskimi gróniami, rzut jabłuszkiem cieszyńskim do Wieży Piastowskiej, towienie talarów ze Studni Trzech Braci, współzawodniczyli niepełnosprawni uczestnicy XII Międzynarodowych Zawodów Sportowo-Towarzystkich, które odbyły się w czwartek w hali sportowej Średniej Szkoły Hotelarstwa, Handlu i Przedsiębiorczości w Cz. Cieszynie. Tegoroczną ich edycję pn. „O cieszyński kwiatek” przygotowano w duchu folkloru, a więc z góralską kapelą, zespołem „Slezánek” i grającym na trombicie i rogach pasterskich Józefem Chmielem. Impreza odbyła się co roku pod patronatem Stowarzyszenia Osób Świadczących Usługi Socjalne. Na starcie stanęło 25 kiluosobowych drużyn z placówek socjalnych z całego regionu i z Polski.

**Dokończenie ze str. 1**

J. Szymeczek w przystępny sposób opowiadał o zawilej historii regionu i pochodzących stąd znanych osobach. Podkreślał rolę polskiej grupy narodowej w rozwoju kultury i podtrzymywaniu wielokulturowości. Nie po raz pierwszy prezentował taki wykład czeskiej młodzieży, która niestety niewiele wie o regionie. – *Na pewno takich wykładów jak dziś powinno być więcej, bo dzisiejsza młodzież nie ma nawet pojęcia o historii miejsca, w którym żyje* – powiedziała Lucie Hoderová, nauczycielka podstawówki w Alejach Masaryka. – *Wiele z tych informacji jest dla nich zupełnie nowych.*

Piątek i kolejne dni imprezy to liczne wydarzenia związane z historią, kulturą i tradycją naszego regionu. Trórwę otwarto symbolicznie wczoraj wieczorem z towarzyszeniem kapel ludowych. Jeszcze dziś można np. zajrzeć na Cieszyńskie Spotkania Poetyckie i finał Konkursu Jednego Wiersza czy na wieczorną imprezę country na „Strzelnicy”. Jutro m.in. jarmark rzemiosła na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym.

## MOIM ZDANIEM

### Zaliczone! A rezultat?

DANUTA CHLUP

Wczoraj mogliśmy się przejechać za darmo autobusem miejskim. Przez cały tydzień przebiegały ponadto w poszczególnych miastach imprezy w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności. Ze zróżnicowanego charakteru tych imprez trudno właściwie wywnioskować, o co tu w tym Tygodniu Mobilności chodzi (prócz tego, że przynajmniej jeden dzień w roku mamy zostawić samochód w garażu i przejechać się zatłoczonym autobusem). Zajrzałam więc do Internetu i oto, co m.in. znalazłam:



Europejski Tydzień Mobilności to ogólnoeuropejska inicjatywa poświęcona zrównoważonemu transportowi miejskiemu. Tegoroczna edycja przebiega pod hasłem „Czyste powietrze dla wszystkich”, co ma zachęcić władze lokalne do działań dla poprawy jakości powietrza. Tydzień Mobilności ma skłonić mieszkańców europejskich miast do zmiany zachowań komunikacyjnych dzięki zaproponowaniu im przyjaznych dla środowiska alternatywnych środków transportu. Każde miasto miałoby wprowadzić w życie przynajmniej jedno praktyczne rozwiązanie o charakterze stałym.

Przygotowało mi się jedno „rozwiązanie o charakterze stałym”, które widziałam w Brukseli. Do dyspozycji osób poruszających się po mieście są rowery miejskie, które w jednym miejscu można wypożyczyć, a w drugim oddać. A u nas? Pozytywną zmianą jest to, że coraz więcej miast buduje i poszerza sieć ścieżek rowerowych. Ale np. Hawierzów, drugie największe miasto w województwie, ciągle ich nie ma.

A propos Hawierzowa. Oto, jakie m.in. imprezy przygotowało miasto w ramach Tygodnia Mobilności: wyścig na czymkolwiek, co nie posiada silnika, w maskach przeciwgazowych, zjazd pomysłowo udekorowanych wózków dziecięcych, przejażdżki bryczką czy nocną jazdę ulicami miasta (zamkniętymi na tę okazję dla ruchu kołowego) na deskorolkach.

I gdzie tu jakiś punkt zaczepienia, który dałby początek trwałemu działaniu na rzecz transportu alternatywnego? Jakoś go nie widzę...

chlupova@glosludu.cz

## W masce na rowerze



W Parku Centralnym odbył się w czwartek wyścig w maskach przeciwgazowych. Akcją przebiegającą w ramach Europejskiego Tygodnia Mobilności, mimo jej znacznego rozpropagowania, zainteresowała się tylko garstka nastolatków. Zawodnicy ścigali się na deskorolkach lub (tak jak chłopcy na zdjęciu) na rowerach.

## Przez piwnicę po łup

**DZIECMOROWICE** (dc) – Do domu jednorodzinnego przez okienko w piwnicy dostał się w czwartek w nocy nieznan sprawca. Złodziej przedostał się następnie z piwnicy do pomieszczeń mieszkalnych, z

których udało mu się ukraść telewizor, odtwarzacz DVD, kamerę video, sprzęt kuchenny i gotówkę. Poszkodowany właściciel, którego w czasie włamania nie było w domu, wycenił szkody na ponad 130 tys. koron.

## CO W TERENIE

**KARWINA RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 23. 9. o godz. 15.30.

▲ Klub Kobiet przy MK PKO zaprasza na prelekcję mgr D. Ondruch „Twórczość Marii Konopnickiej” 25. 9. o godz. 16.00 do Domu PZKO, ul. Kubisza.

**KARWINA N. MIASTO** – MK PZKO zaprasza 25. 9. o godz. 16.00 do świetlicy Koła na prelekcję mgr Ireny Greger „Opowiadanie o Karwinie – część II”.

**KARWINA** – MK PZKO Karwiny Henryk zaprasza na prelekcję

MUDr. Henryka Brzeżańskiego pt. „Udar mózgu” 27. 9. o godz. 16.00 do Domu PZKO Karwiny Frysztat.

**SEKCJA KOBIET ZG PZKO** – Prosimy Kluby Kobiet, które nie oddały dotąd materiałów do publikacji rocznicowej, żeby tak uczyniły najpóźniej do 15. 10. Adres: H. Żabińska, 735 34 Stonawa 769, tel.: 596 422 050 po godz. 19.00.

**TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH** – Wyjazd najlepszych uczniów do Warszawy 24. – 27. 9. Zbiórka 24. 9. o godz. 5.45 na dworcu autobusowym w Cz. Cieszynie. Powrót 27. 9. o godz. 21.00 również do Cz. Cieszyna.

**CZ. CIESZYŃ** – MK PZKO Osiedle zaprasza 11. 10. na wycieczkę do Landeku (muzeum górnicze) oraz do Klimkowic (uzdrowisko). Odjazd o godz. 8.00 od teatru. Zgłoszenia i opłatę 50 kc należy składać w biurze adwokackim A. Branna, Cz. Cieszyn, Moskiewska 4, do 3. 10.

▲ ZG PZKO oraz COK zapraszają na warsztaty teatralne „W stronę jakości, czyli teatr w szkole”. Spotkanie informacyjne odbędzie się 22. 9. o godz. 16.00 w COK w Domu Narodowym. Inf.: +420 558 711 582, 480 500 382 785, +420 605 334 655.

**TRZYNIEC** – Biblioteka Miejska zaprasza 25. 9. o godz. 18.00 na spo-

tkanie recitalowe „Zbójnicze drogi Ondraszka”. Opowiada Renata Putzlacher, śpiewa Tomáš Kočko.

**WĘDRYNIA** – Klub Seniora MK PZKO przypomina, że autobus na wycieczkę 23. 9. do Cisownicy odjeżdża o godz. 11.00 z przystanku na Czornowskim i jedzie na końców, a zatrzymuje przy sklepie i Czytelnicy.

**SIBICA** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich miłośników wyśmienitej kuchni i dobrej zabawy na tradycyjne „Wykopki”, czyli Kobzol Szól 20. 9. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

**ŚMIŁOWICE** – MK PZKO organizuje spotkanie obwodowe 20. 9.

o godz. 14.00 na Goduli. Inf.: 558 694 513.

**KARWINA FRYSZTAT** – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza 23. 9. o godz. 18.00 do Biblioteki Regionalnej na prelekcję D. Ondruch połączoną z wystawą „Józef Ondrusz – kolekcjoner, folklorysta i literat”. Prosimy jego sympatyków o przybycie i uzupełnienie prelekcji.

**PTTS „BS”** – zaprasza 23. 9. na wtorkową wycieczkę Ochodzita-Pietroszónka-Stecówka-Kubalonka. Odjazd autobusem z Cieszyna (od Celmy – PL) o godz. 8.50 do Koniakowa Ochodzitej. Inf.: 558 995 612.

»UŚWIADOMIONO MNIE, ŻE BUDYNKOM NIE WZNOŚI SIĘ POMNIKÓW...« – WSPOMINA BOGUSŁAW CHWAJOL

# W podziękę za wykształcenie

W stulecie otwarcia Gimnazjum Realnego im. Juliusza Słowackiego dla polskiej mniejszości narodowej w C.K. Monarchii – 6 czerwca 2009 roku – w miejscu, gdzie stała zaolziańska „Alma Mater”, nastąpi odsłonięcie pomnika i zakątka zadumy upamiętniającego tę szkołę. Do przewodniczącego Komitetu Obchodów 100-lecia Gimnazjum Bogusława Chwajola kierujemy kilka pytań.

**Czy wcześniej grono absolwentów gimnazjum próbowało w podobny sposób uczcić to miejsce?**

Już w 75. rocznicę powstania pierwszego Polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego w Orłowej na Obrokach (w 1984 roku) nosiłem się z zamiarem, by w miejscu, gdzie wznosił się budynek naszej szkoły, stanął obelisk upamiętniający to ważne dla nas Polaków miejsce. Gimnazjum to było przecież „kuźnią” inteligencji zaolziańskiej. Jego absolwenci rozsiani później po całej Czechosłowacji, Polsce i Europie, ba! po całym świecie, przynosili chlubę swojej „Alma Mater”, będąc dobrze wykształconymi fachowcami zajmującymi często wysokie stanowiska w różnych dziedzinach gospodarki, nauki, polityki i kultury. My, absolwenci tego gimnazjum, byliśmy dumni z tego, że start w dorosłe życie umożliwili nam wspaniali, zacięci pedagodzy tej placówki, przekazując nam solidną wiedzę, ucząc patriotyzmu i zapału do pracy społecznej. Tym większe było moje zaskoczenie w 1984 roku, kiedy składałem wniosek o udzielenie zezwolenia na ustawienie na Obrokach choćby małego kamienia pamiątkowego. Uświadomiono mi, że budynkom nie buduje się pomników! Włodarze tamtej epoki absolutnie nie rozumieli, czy raczej nie chcieli zrozumieć, intencji i sedna sprawy...

**A więc powrócił pan do tematu już w warunkach demokratycznych...**

Jako radny Orłowej, przed zbliżającą się setną rocznicą powstania gimnazjum, ponownie wystąpiłem o wydanie zezwolenia w tej sprawie. Tym razem wszystko poszło składnie. Po niezbędnych formalnościach, akceptacji przez ojców miasta i kierownictwo Kopalni. Armii Czechosłowac-

kiej w Karwinie (bo aktualnie ziemia w tym miejscu jest jej własnością), miałem w ręku pozwolenie na zagospodarowanie 100 m kw. gruntu na Obrokach, gdzie dawniej stał budynek gimnazjum.

**Kiedy ukonstytuował się komitet ds. obchodów tej rocznicy?**

Mniej więcej w tym samym czasie. A spraw do załatwienia było co niemiara. W skład Komitetu oprócz mnie weszli: Anna Horzyk, Marian Jędrzejczyk, Zbyszek Kubeczka i dziś już ś.p. Józef Krygiel. Ten ostatni pełnił wtedy funkcję prezesa ZG Macierzy Szkolnej w RC i dla potrzeb obchodów założył subkonto pod kontem ZG Macierzy.

**I rozpoczęła się zbiórka gazetna, o której nasza gazeta też niejednokrotnie pisała...**

Tak, zasilali i nadal zasilają to konto sponsorzy prywatni i firmy. Radość była tym większa, że wkrótce po inauguracji zbiórki zdaliśmy sobie sprawę, że osiągniemy nasz cel! Do Komitetu na tym etapie dołączyli Roman Badura i Bronisław Firla. Roman Badura przygotował „cegiełki” o wartości nominalnej 50, 100, 200, 500 i 1000 koron z wizerunkiem gimnazjum oraz jego zasłużonych dyrektorów i pedagogów: Piotra Feliksa, Alojzego Drozda, Józefa Niemca, Emila Jędrzejczyka i Franciszka Mecha. Cegiełki rozprowadzone zostały po Kołach PZKO. Roman Badura zapoczątkował też kompletowanie dokumentów dotyczących uczniów, nauczycieli i życia szkoły.

**A jak przebiegały prace nad samym „miejscem zacisznym”?**

Bronisław Firla, który właśnie wtedy wszedł do Komitetu, wypracował projekt pomnika gimnazjum. Jego realizację powierzyliśmy rzeźbiarzowi z Żor Leszkowi Wietrzykowi. Dodam, że właśnie w



Budynek Gimnazjum w Orłowej na Obrokach.

**Numer konta komitetu ds. obchodów stulecia otwarcia polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego na Obrokach:**

030031-1725401359/0800  
IBAN CZ 87/0800

tych tygodniach dokona on pierwszych szlifów w granitowym głazie.

**Jak społeczeństwo zaolziańskie reagowało na tę akcję?**

Spontanicznie. To nie była i nie jest zbiórka w sensie wyproszonych na ulicy datków. Wszystkie dary – tak, jak to ja widzę – są prawdziwymi darami serca, są podziękowaniem za wykształcenie, za to, że na obczyźnie społeczeństwo zaolziańskie umiało wytworzyć warunki do zachowania polskości. To budujące, gdy do Komitetu zwracają się ludzie z odległych krańców Zaolzia czy Europy i oferują pomoc. Tu zdecydowanie Komitet dziękuje pani Marii Wroźynie za udzielenie nam nieocenionej pomocy. Napawa radością wsparcie moralne i finansowe ze strony konsula generalnego RP w Ostrawie Jerzego Kronholda, ze strony przychylnych naszym działaniom przyjaciół: Karola Michalskiego, Jerzego Kłoski i Pawła Kani. Specjalne podziękowania za społeczne zaangażowanie w projekt należą się Zbigniewowi Kubeczce oraz firmie „Petax”.

**Czy Komitet sam dźwiga ciężar przygotowań jubileuszu?**

Nie wyobrażam sobie, byśmy mogli pominąć „głównego spadkobiercę” chwały, czyli karwińską filię cze-

skociężyńskiego Polskiego Gimnazjum. Rzeczą naturalną było włączenie się w prace Komitetu dyrekcji gimnazjum w Czeskim Cieszynie i dyrekcji klas filialnych w Karwinie wraz z Kolem Macierzy Szkolnej gimnazjum i ZG Macierzy.

**Obchodom będzie towarzyszyć wydanie monografii.**

Nie tylko. Z szefem „Zwrotu” Kazimierzem Kaszperem umówiliśmy się na specjalne wydanie naszego miesięcznika poświęconego temu wydarzeniu. Wracając do monografii: tak, wydamy książkę monograficzną. Choć początkowo miał być to tylko biuletyn. Jestem niezmiernie zadowolony, że jej redakcji podjął się wspaniały historyk, w swoim czasie także dyrektor klas karwińskich, Roman Baron. W Komitecie redakcyjnym pracują ponadto:



Bogusław Chwajol

Ewa Hrnčíř, Danuta Ondruch, Lidia Pawlas, Roman Badura, Józef Słowik i ja. Nad stroną edytorską i poligraficzną będzie czuwał Kazimierz Gajdzica.

**Dziękuję za rozmowę.**

MARTYNA  
RADŁOWSKA-OBUSNIK

## Pałasz poczyta dzieciom

KARWINA (M.O.) – Na zaproszenie Biblioteki Regionalnej Karwina oraz dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” na Zaolzie przyjeżdża pisarz Marcin Pałasz. Jego książki, pisane dla czytelników małych i tych trochę starszych, są pełne ciepła i humoru.

W ciągu dwóch dni odbędzie się pięć spotkań z młodymi czytelnikami w bibliotekach i szkołach na Zaolziu, m.in. w Cz. Cieszynie, Karwinie, Stonawie i Lutyni Dolnej. Natomiast w środę 24 bm. o godz. 16 w ramach kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” przygotowano dla dzieci wraz z rodzicami i dziadkami w bibliotece w Karwinie Frystyce spotkanie „Marcin Pałasz czyta dzieciom”. Po spotkaniu z autorem Ewa Katruśak przedstawi cele kampanii „Cała Polska czyta dzieciom” – „Celé Česko čte dětem”.

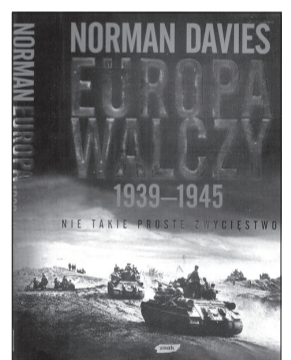
## WIRTUALNA KSIĘGARNIA

**NORMAN DAVIES**

### »Europa walczy 1939-1945«

Wyd. „Znak”. Udana realizacja na pozór niewykonalnego pomysłu: przedstawienia wszystkich aspektów II wojny światowej w Europie w jednej książce. Efektem jest zapierająca dech w piersiach, odkrywca panorama historii kontynentu z lat 1939-1945. W przeciwieństwie do wielu publikacji na ten temat Norman Davies nie analizuje jednego wybranego zagadnienia wojny. Przedstawia całościową wizję konfliktu i demaskuje stronniczość jego dotychczasowego postrzegania.

Książki można nabyć lub zamówić w Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Čapka w Cz. Cieszynie (nr tel. 558 740 226). Przypomnijmy, że do 26. 9. księgarnia czynna jest w godz. 13-17., a 29. i 30. 9. będzie zamknięta. (kor)



# Zapraszamy do zabawy z książką!

**Szanowni Czytelnicy!**

Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie i Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki zapraszają uczniów szkół podstawowych do konkursu czytelniczego. W tym roku zabawa dla uczniów z klas 2 – 5 oparta jest na książce autorstwa Joanny Olech pt. **Pompon w rodzinie Fisiów**, uczniów klas 6 – 9 obowiązuje znajomość książki pt. **Trudne słówka, czyli niepoważny słowniczek rodziny Miziołków** tej samej autorki.

W 1. i 2. numerze „Naszej Gazetki” oraz w sobotnich numerach „Głosu” z datą 6 i 20 września br. opublikowane zostały 2 rundy pytań. Do 15 października br. (decyduje data stempla pocztowego) należy wysłać odpowiedzi na wszystkie pytania razem z kuponami konkursowymi (oryginał, nie ksero) na adres:

**Oddział Literatury Polskiej Biblioteka Regionalna Karwina Masarykovo nám. 9/7 733 01 Karviná-Fryštát**

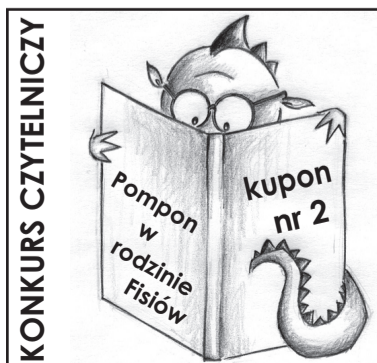
Konkurs jest indywidualny, zwycięzcy zostaną wyłonieni spośród uczestników i zaproszeni do udziału w Wielkim Finale, który, tak jak w roku ubiegłym, odbędzie się w Miejskim Centrum Kultury Strzelnica 7 listopada br. Impreza będzie punktem kulminacyjnym serii spotkań autorskich z cyklu „Z książką na walizkach”.

**»Pompon w rodzinie Fisiów« Joanna Olech (kl. 2 – 5)**

Druga runda pytań

1. Za jaki gatunek wziął Pompona opiekun gadów w ZOO?
  - a) legwan
  - b) tuatara
  - c) gekon
2. Jaka powinna być według Pompona idealna dziewczyna?
  - a) zębata i duża

- b) słaba i zielona
- c) silna i zielona
3. Jakiej gratyfikacji zażądał Pompon za ocalenie od napadu?
  - a) pudełka rosówek
  - b) pudełka „krówek”
  - c) pudełka much
4. Pod jakim pseudonimem pisał Pompon swój blog?
  - a) Smok
  - b) Waran
  - c) Dragon



5. Do jakiego gatunku smoków należy Pepsikola?
  - a) Smoki Małopolskie
  - b) Smoki Krakowskie
  - c) Gady Małopolskie

**»Trudne słówka« Joanna Olech (kl. 6 – 9)**

Druga runda pytań

1. Jak nazywamy człowieka, który bezkrytycznie naśladuje sposób bycia, gusty, poglądy ludzi, którzy mu imponują?
  - a) snob
  - b) snop
  - c) sobek
2. Historię rodu albo rodowodem zajmuje się:
  - a) geologia
  - b) heraldyka
  - c) genealogia
3. Malkontent to człowiek:
  - a) wiecznie niezadowolony ze wszystkiego

**KONKURS CZYTELNICZY**

**kupon nr 2**

**Trudne słówka, czyli niepoważny słowniczek rodziny Miziołków**



- b) który przywłaszczył powierzone mu pieniądze
- c) sprawdzający pełnomocnictwa posłów
4. Człowiek, który pogodnie patrzy w przyszłość z nadzieją, że wszystko mu się uda, to:
  - a) pesymista
  - b) optymista
  - c) oportunistą
5. O czymś trującym, jadowitym mówimy, że jest:
  - a) tolerancyjne
  - b) termiczne
  - c) toksyczne

# »Wyspa gorąca«, czyli błogosławieństwo i przekleństwo Kubańczyków

Agnieszka Buda-Rodriguez spotkałam na XVI Światowym Forum Mediów Polonijnych w Tarnowie. Historia jej życia jest fascynująca. Urodziła się w Skalmierzu koło Krakowa. Ukończyła filologię polską w Kielcach. Wyszła za mąż za Kubańczyka i po kilku latach wyjechali na Kubę. W Hawanie mieszkała 23 lata. Tam studiowała na Wydziale Nauk Humanistycznych i Literatury Hiszpańskiej Uniwersytetu Hawańskiego, następnie pracowała jako tłumacz w Ministerstwie Przemysłu Cukrowniczego. Jednocześnie uczyła języka polskiego w szkole przy Ambasadzie RP w Hawanie, tłumaczyła także literaturę piękną.

W 1993 roku w *dramatycznych okolicznościach* – bez wdawania się w szczegóły, jak mówi – przeniosła się do Kanady. W Toronto współpracowała z wieloma mediami polonijnymi, m.in. ze „Związkowcem”, „Głosem Polskim”, „Dziennikiem” a ostatnio „Gońcem”. Dwukrotnie otrzymała nagrodę w konkursie literackim „O złote pióro”, organizowanym przez torontońską „Gazetę”. W 2003 roku zdobyła I nagrodę, a w 2004 i 2005 roku prestiżowe Grand Prix w konkursie „Powroty do źródeł”, organizowanym przez Małopolskie Forum Współpracy z Polonią w ramach Światowego Forum Mediów Polonijnych.

– *Od trzech lat mogę już wracać na Kubę i z radością zostaję tam na maksymalnie długo, czyli na trzy miesiące* – wyznaje pani Agnieszka na początku wywiadu.

**Oczywiście nie działoby się tak, gdybyś nie kochała tak bardzo tej „wyspy gorącej”...**



Na uliczkach starej Hawany

Tak, cały czas tęsknię za Kubą. Trudno się dziwić, spędziłam tam kawał swego życia. Kiedy przeniosłam się do Kanady, to pierwsze lata pobytu były dla mnie bardzo trudne, bo cały czas tylko wspominałam tę słoneczną, piękną wyspę. Z nostalgii zaczęłam pisać o Kubie i do tej pory wydałam na ten temat dwie książki: „Kuba, daleka, piękna wyspa” oraz „Randka w dolinie Mogotów”. A to, że mogę na nią wracać, przyjmuję jako przychylny zrządzenie losu. I mam okazję porównywać, jak było i jak jest, jak ludziom się teraz żyje, a jak żyło się dawniej.

**Stopniowo reżim Fidela Castro popuszcza cugle. Jak to ludzie odbierają, jak ty widzisz te przemiany?**

Kiedy po raz pierwszy po 12 latach przyjechałam na Kubę, doznałam bardzo złożonych uczuć. Z jednej strony widziałam wszystko z gorszej strony niż zauważałam to daw-

niej. Brudniejsze, bardziej stare i rozsypane się budynki, ulice, miasta. Natomiast kiedy zaczęłam się przyglądać, w jaki sposób ludzie żyją, to okazało się, że „mają troszeczkę poluzowane” i jest im trochę lepiej. Szczególnie teraz, w ostatnim roku, od kiedy Raul Castro jest u władzy. On stara się przypodobać ludziom. Zdaje sobie sprawę z tego, że jego władza zależy od ludu. A władzę kocha tak samo, jak jego brat, i zrobi wszystko, żeby ją utrzymać. Idzie małymi krokami do przodu. W praktyce oznacza to, że dla jednych jest lepiej, zaś dla innych gorzej.

**Jak to rozumieć?**

Dla tych, którym rodziny przesyłają dewizy z zagranicy, jest lepiej, bo mogą za nie kupić wszystko, co im jest potrzebne. Ponieważ w tej chwili Kubańczyk może mieć i wydawać dewizy. Dawniej nie mógł. Dawniej za posiadanie jednego dolara groziło osiem lat więzienia. W tej chwili

każdy może wejść do sklepu dewizowego. Nie jest już od progu dyskryminowany. Nie mówi się mu, że tego nie wolno. Ale co mają robić ci, którzy tych dewiz nie mają? Nie mają szans na ich zarobienie, ani nie mają rodziny za granicą? Ci żyją bardzo biednie, bo za kubańskie pieniądze w tej chwili jest o wiele mniej do kupienia niż dawniej. Czyli jest to proces bardzo złożony, bo z jednej strony są ulgi, a z drugiej strony te same ulgi powodują to, że ludziom jest gorzej.

**To przypomina czasy kryzysu gospodarczego w socjalistycznej Polsce i „komercjuszaków”, czyli sklepów, gdzie było mięsa i wędlin pod dostatkim, ale za „ceny komercyjne”... Jak trzyma się system kartkowy na Kubie?**

W tej chwili system kartkowy właściwie nie działa, bo na kartki nie za bardzo jest co kupić. Raul wprost



Agnieszka Buda-Rodriguez

powiedział, że kartki zostaną zniesione. Jak sobie to rząd kubański wyobraża, nie wiem, bo przecież w sklepach w wolnej sprzedaży nie ma prawie niczego. Natomiast zauważalny jest olbrzymi krok do przodu w przemyśle spożywczym. Kiedy mieszkałam na Kubie, nie było możliwe, by w mieście orzeźwić się wodą. Jeśli już jakas się znalazła, to była... ciepła. Taki klimat. W tej chwili jest bardzo dużo kiosków i bardzo dużo żywności. Prywatnie zezwolono na kupowanie żywności od farmerów i sprzedaż w miastach. Handlują i za peso, i za dewizy. Z tym, że tendencją jest, iż artykułów za peso jest coraz mniej.

**My w Europie Środkowej mało wiemy o kuchni kubańskiej. Przecież rum, trzcina cukrowa i liście tytoniu nie tworzą jadłospisu Kubańczyków...**

Kubańczycy bardzo lubią mięso. I dziwne, bo powinni lubić ryby, ale one nie cieszą się wielkim wzięciem. Toteż bardzo smaczne ryby można na Kubie kupić tanio. Kubańczycy uwielbiają wołowinę (której prawie nie ma), jedzą kurczaki (które można dostać w popularnych tawernach), robią wyśmienite sery.

**Z tego, co mówisz, wynika, że zdrowy ekonomicznie trzon wyspy znajduje się na wsi, a w miastach może widać światelko, ale na razie w sypiącym się ze starości tunelu...**

Tak to na pierwszy rzut oka wygląda. Przeważnie jeżdżą do Hawany, która jest zazwyczaj niezłe zaopatrzona przez system lokalnych targowisk. Chciałabym też powiedzieć o sprawie młodych Kubańczyków, którzy chcieliby żyć jak wszyscy młodzi na świecie. Dla nich też otworzyły się nowe możliwości. Na szczęście już można korzystać z Internetu na Kubie. Dawniej było to zabronione. W tej chwili można go mieć nawet za peso.

Z tym, że ograniczony jest do połączeń wewnętrznych. Omiawiany jest projekt dopuszczający wyjazdy do rodzin poza krajem – to byłby olbrzymi krok do przodu, bo dotychczas wyjazdy były drakońsko reglamentowane. Trzeba było dodatkowo opłacić Kartę Pozwolenia Wyjazdu i to w dewizach – tzw. dolarach kubańskich (CUC), mających dodatkowo równowartość euro. I kogo na to było stać? I nawet jak się zdobyło te pieniądze i wystąpiło o tę Kartę, to i tak nie było pewności jej uzyskania. Więc gdyby ten projekt wszedł w życie, to rzeczywiście byłoby odczuwalne „poluzowanie”. Raul w każdym razie zapowiedział, że zostanie to wprowadzone w życie.

**Kubański ustrój w swym zasadniczym zrębie przypominał ustrój ZSRR z lat 60. ub. wieku. Jego cechą zaś była separacja między mieszkańcami i obcokrajowcami. Jak to było, jak to wygląda obecnie – czy te grupy mogą się na Kubie kontaktować bez problemu?**

Tak było i dalej jest. Nie da się powiedzieć, żeby w tej sprawie sytuacja się pogorszyła, ale powstały nowe warunki. Dawniej odwiedzali Kubę cudzoziemcy z obozu socjalistycznego, na których jednak patrzono przez palce. W tej chwili są



Najbardziej znane budynki Hawany: Kapitol i Teatr Wielki

turyści, którzy rezydują we wspólnych wydziałach rezydencjach hotelowych, zwanych *resortami*, do których to Kubańczyk absolutnie wstępu nie ma. Tubylec nie ma prawa wejść do hotelu, w którym są cudzoziemcy. A tam jest wszystko – jedzenie, jakiego dusza może zapragnąć, napoje, owoce – wszystko. Ale nie dla Kubańczyków. Podobno ma wejść przepis, że Kubańczycy w niektórych określonych hotelach będą mogli rezerwować sobie pokoje. Kogo będzie na to stać – też nie wiadomo, bo doba hotelowa średnio kosztuje 100 CUC. Ale myśl się pojawiła... I ludzie na tę chwilę też czekają.

**„System castrowski” nosił w sobie silne elementy indoktrynacji młodzieży. Czy w tej sprawie coś się teraz zmieniło?**

Niestety, nie zmieniło. Młodzież nadal przechodzi pranie mózgu. Moim sąsiadem w Hawanie był student II roku elektroniki. On na przykład ma ograniczony dostęp do kubańskiego Internetu, jedynie na parę godzin za pomocą specjalnej karty może z niego korzystać. W dodatku w kolejce czekają inni chcący posurfować. A przecież chodzi o informatyka. W styczniu studenci mieli spotkanie z prezydentem Ricardo Alarconem, sprawującym pieczę nad sprawami wewnętrznymi. Studenci zadawali mu pytania o Internet, dlaczego nie mogą wyjeżdżać itd. On odpowiadał tak, jakby uważał ich za ciemną masę. A przecież to są osoby o otwartych umysłach i żadne wiedzy. Młodzież kubańska jest taka, jak na całym świecie – otwarta. Sąsiad przychodził do mnie i wypytywał, jak żyją jego koledzy w Kanadzie i Europie. Słyszał, że organizuje się obozy studenckie, a na Kubie nie ma czegoś takiego; słyszał, że studenci mogą zarabiać na brygadach – też nie ma tego na Kubie. Są kluby studenckie, ale niewiele wśród nich tych, które wpuszczają za peso, wiele żąda opłaty w dewizach. Skąd student ma je mieć???

Jak widać, na Kubie jest mnóstwo dziwnych sprzeczności. To fakt, że Kubańczycy otrzymują darmowe wykształcenie, ale jest ono mocno okrojone i ograniczone.

**A czy możesz na użytek czytelników „Głosu Ludu” postawić prognozę rozwoju sytuacji na Kubie?**

Reżim jest w agonii. I to w sensie dosłownym. Właściwie nie wiadomo, w jakiej kondycji jest i czy w ogóle jeszcze jest Fidel Castro. To jest otoczone ogromną tajemnicą. Różnie się mówi na ten temat. Jego brat Raul próbuje coś zrobić, by się utrzymać u władzy. Na jak długo te starania starczą? Czy kiedy wejdą w życie reformy, to ludzie się nie zbuntują? Każdy z Kubańczyków, choć buntuje się na wewnętrzny użytek, zdaje sobie sprawę, że jest na wyspie, gdzie bardzo łatwo jest zlokalizować ogniska niezadowolenia. Pozamykać sprzeciwiających się. Nie sądzę, żeby nastąpił zryw sprzeciwu. Raczej powoli, małymi krokami sytuacja będzie się reformować. I wtedy nareszcie zaświeci zielone światelko, czego ogromnie Kubańczykom życzę.

Rozmawiała: MARTYNA RADŁOWSKA-OBUSNIK

# POP ARCI

39

Niewiele wody w Olzie upłynęło i znowu się spotykamy przy regularnej porcji nowości filmowych. Zanim jednak zatopimy zęby w najświeższych filmach, pora na tradycyjne omówienie dorobku znanego filmowca. Dzisiaj przed nami Pan...

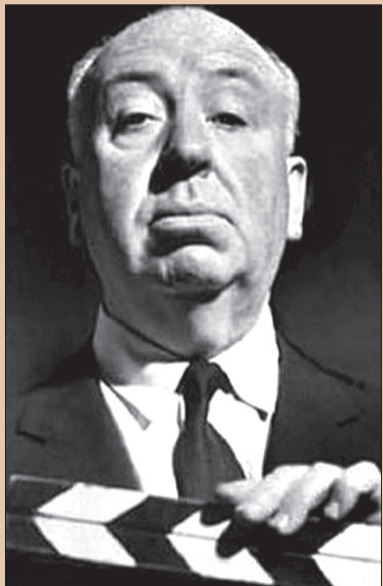
## ...Alfred Hitchcock

Był jednym z tych szczęśliwych reżyserów, którym nie tylko udawało się dokonywać przełomów w kinematografii, ale także łączyć sukcesy artystyczne z komercyjnymi. Urodził się w Londynie, 13 sierpnia 1899 roku, wyrastał więc w atmosferze, w której stale bardzo żywa była historia Kuby Rozpruwacza. Do tego tematu nawiązał dość wyraźnie w swoim pierwszym ważniejszym filmie „The Lodger” (1928), który opowiadał historię... seryjnego mordercy kobiet w Londynie. Hitchcock bardzo szybko wzbudził zainteresowanie swoją osobą – nie tylko dzięki swojemu perfekcjonizmowi technicznemu (wcześniej interesował się fotografowaniem oraz projektowaniem i nauczył się świetnie wykorzystywać doświadczenie z tych dziedzin), ale także z powodu specyficznego humoru oraz niebywałej zdolności do utrzymywania widza

w napięciu przy zachowaniu minimum specjalnych efektów.

Pod koniec lat 40. David Selznick ściągnął obiecującego reżysera do Hollywood, gdzie Hitchcock zaczyna w pełni realizować swój potencjał. Do jego drzwi dobijają się najwybitniejsi w tamtym czasie aktorzy – Marlene Dietrich, Gregory Peck, Ingrid Bergman, Cary Grant, Grace Kelly... Hitchcock eksperymentuje i prowokuje, jednocześnie zdając sobie sprawę z tego, jak mocno oddziałują na ludzi tematy seksu i śmierci – widzowie zaś tłumnie odwiedzają pokazy jego filmów.

W „Oknie na podwórzu” (1954) reżyser postawił sobie wyzwanie techniczne – główny bohater jest przykuty do wózka inwalidzkiego i nie rusza się wcale z pokoju, cały film został zmontowany z 10-minutowych ujęć. Tego typu minimalizm wyraźnie odróżniał go od innych twórców „filmów grozy”, którzy stawiali na dramatyczne zajścia i gwałtowne zmiany akcji. Hitchcockowi udało się opanować



do perfekcji metodę stopniowego nasilania napięcia – wykorzystywał ciszę i niedomówienia, czyniąc z widza „podglądacza” akcji, biorącego jednocześnie udział w odkrywaniu tajemnicy. Wszystko w duchu prostej dewizy: „Oczekiwanie na niebezpieczeństwo jest gorsze niż moment, gdy ono spada na człowieka”. Bardzo umiejętnie korzy-



stał także z możliwości, jakie daje montaż oraz ruch kamery. Stopniowo także zaczął wplatać w typowo kryminalne fabuły elementy horroru, ponownie stwarzając praktycznie nową jakość odbiegającą od ówczesnej mody na filmy o atakach kosmitów i potworów. Niezwykłym przykładem jego wizjonerstwa jest mroczny thriller „Psycho” (1960) oraz horror „Ptaki” (1963), które do dzisiaj należą do absolutnej klasyki gatunku.

Hitchcock słynął ze świetnego poczucia humoru i ciętych ripost, chociaż sam nie miał zbyt łatwego życia. W dzieciństwie był wyśmiewany z powodu swojej tuszy; surowa, bigoteryjna matka prawdopodobnie stała się modelem dla kilku niezbyt pozytywnych bohaterów jego filmów. Początkowo reżyser musiał także walczyć z nieprzychylnością krytyków – sytuacja ta uległa gwałtownej poprawie dopiero pod koniec lat 50., kiedy to twórcy francuskiej Nowej Fali filmowej (m.in. Francois Truffaud) uznali go za swego mistrza. Do dzisiaj króluje na wszystkich listach reżyserów, którzy zasłużyli na Oscara, ale nigdy go nie otrzymali (choć Hitchcock zdobył w trakcie swojej kariery pięć nominacji).

Pod koniec życia stał się jużowym synonimem słów: „groza”, „strach” i „napięcie”. Zmarł w 1980 roku w Los Angeles, jednak jego twórczość pozostawiła wyraźne piętno na zachodniej popkulturze. Świadczy o tym chociażby to, że do dzisiaj zdarza nam się usłyszeć, że ktoś zobaczył scenę „jak z Hitchcocka”.

## ŚWIEŻE BUŁECZKI

★ **12** – Nikita Michajłow tym razem zabrał się za adaptację kultowego obrazu „Dwunastu gniewnych ludzi” (1957). Nie tylko zmienił realia i głównych bohaterów, ale też niejednokrotnie rozwinął pierwotną ideę. Akcja odgrywa się na Wschodzie – młody Czeczen zostaje oskarżony o zabójstwo swego ojczyma, rosyjskiego oficera, a dwunastu mężczyzn ma zdecydować o jego życiu lub śmierci. Jeżeli chodzą do kina raz w miesiącu, to nie musicie już dalej szukać.

★ **Mów mi Dave** (Seznamte se s Davem, Meet Dave) – Eddie Murphy powraca. Niestety. Komedia, w której Murphy gra kapitana statku kosmicznego oraz... sam statek, który ląduje na Ziemi. Jeżeli lubicie zabawne sytuacje, dowcipne dialogi i świetne efekty cyfrowe, to... trzeba poszukać innego filmu.

★ **Nieznajomi** (The Strangers) – film z pogranicza thrillera i horroru, rzekomo zainspirowany prawdziwym wydarzeniem z kart kroniki kryminalnej. Młoda para spędza romantyczny wieczór w pustym domu. Nagle w środku nocy zaczynają ją nachodzić dziwni, obcy ludzie. Ich ataki stają się

coraz bardziej agresywne i okrutne. Z tej pozornie powielanej już wielokrotnie kliszy wychodzi jednak coś więcej – gwarantuję, że ten film będzie w stanie przywołać dreszcz i ciarki na Waszych plecach nawet bez wylewania kubłów krwi. Plus urocza Liv Tyler jako bonus.

★ **Jaja w tropikach** (Tropic Thunder, Tropická bouře) – wszystko wskazuje na to, że ta komedia nie będzie aż tak straszna, jak mogłaby obiecywać nazwa w polskiej wersji językowej albo obsada (pierwsza liga amerykańskiego bezguścia komediowego – Ben Stiller i Jack Black). Fabuła? Ekipa amerykańskich gwiazd odlatuje do dżungli, by nakręcić wysokobudżetowy film o Wietnamie. Przypadek sprawia, że lądują w centrum prawdziwego konfliktu zbrojnego – miejscowi uważają Amerykanów za agentów wrogięgo wywiadu a aktorzy uważają obcych żołnierzy za statystów. Jako perełkę można podać fakt, że Robert Downey Junior występuje tutaj w roli... Murzyna. Czort znajet, co z tego wyjdzie. Może jednak damy się zaskoczyć?

★ **Mroczny rycerz** (Temný rytíř, Dark Knight) – wieść gminna tym razem się sprawdziła – najnowsza część przygód Batmana rzeczywiście zapiera czasami dech w piersiach. Trudno porównywać ten film z pierwszym odcinkiem w reżyserii Tima Burtona, chodzi bowiem o dwie całkowicie odmienne kategorie – nowy Batman wyzbywa się wszelkiej stylizacji na rzecz chłodnego realizmu, przypomina raczej mroczny thriller albo nowy odcinek przygód Jamesa Bonda. Muszę też przyznać rację licznej grupie widzów, którzy uważają, że Heath Ledger bije na głowę Jacka Nicholsona – jego kreacja Jokera to koncert słowa, gestu i mimiki. Naprawdę odszedł jeden z najbardziej obiecujących aktorów młodszej generacji.

Nie będę Was już wstrzymywał – oprócz lektury o filmach warto też coś obejrzeć od czasu do czasu. Do przeczytania więc w kolejnym PopArcie pełnym nut i decybeli!

Rubrykę przygotował:

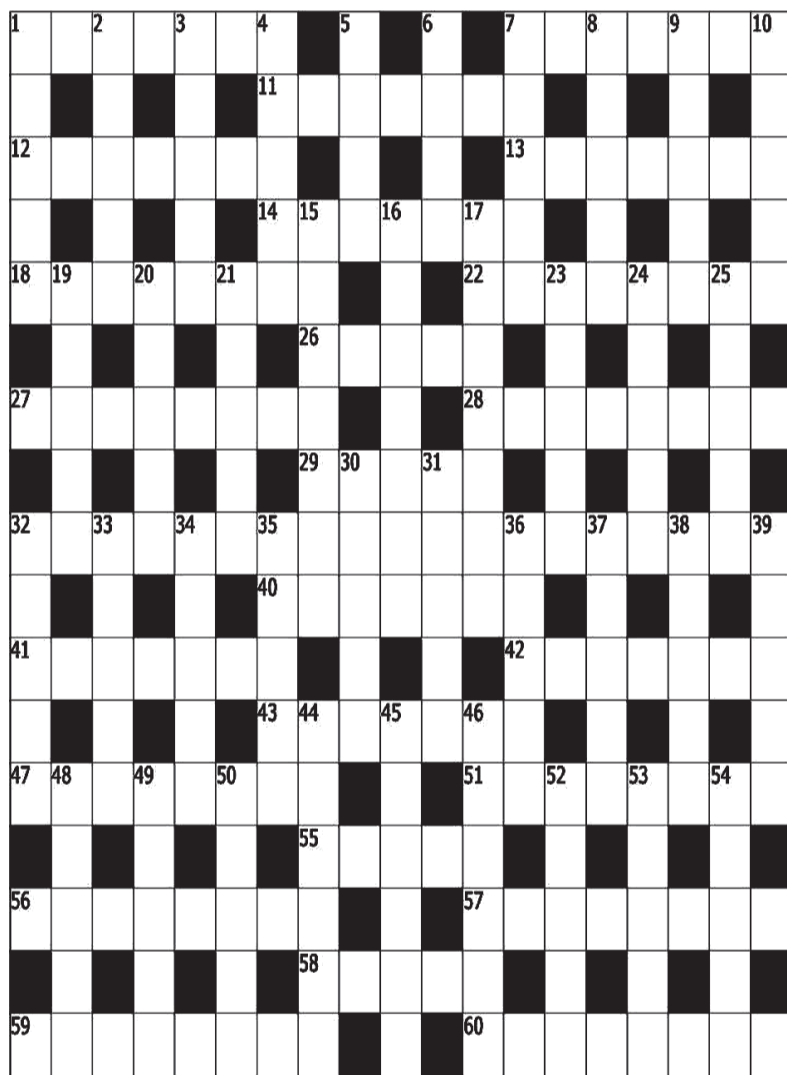
DAREK JEDZOK

## KRZYŻÓWKA

**POZIOMO:** 1. uderzenie w tańcu obcasem o podłogę 7. cienkie płótno bawełniane podobne do batysty 11. mechaniczny policjant 12. utrzymanka potentata 13. dożylny wprawianie płynu 14. przenośny magnetofon ze słuchawkami 18. lotnisko naszych pradziadków 22. przed odbiornikiem 26. bywa cukrowy 27. artykuł krytyka 28. hucznie obchodzone 29. pisarz angielski 32. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Propagator stylu zakopiańskiego w architekturze) 40. latająca, nocna wiewiórka 41. sanki sportowe z kierownicą 42. utwór wydany po śmierci autora 43. miejscowe obumarcie tkanek 47. nie przepada za cudzoziemcami 51. zaliczana do maszyn prostych 55. pędzlem malowany 56. znany konstruktor lotniczy 57. jednoosobowa cela 58. klub z Mediolanu 59. oficer przyboczny 60. układ soczewek zmniejszający aberrację chromatyczną.

**PIONOWO:** 1. argentyński step 2. korek na drodze 3. kierunek rozwoju 4. przywilej 5. 1/6 drachmy 6. beskidzka wieś jako synonim prowincji 7. drwina 8. przestępcza organizacja na Sycylii 9. pewność siebie 10. mniejszy od atomu 15. kłopot 16. pochyle pismo drukarskie 17. sondaż 19. wywarte wrażenie 20. Atlantyk 21. małpa wąskonosą rodem z Azji 23. człowiek z buszu 24. Podlaski ze stadnią koni 25. imię Śustaly 30. nicień pasożytny w jelicie grubym 31. „szumawskie morze” 32. samolub 33. autor sztuki *Kto się boi Virgini Woolf* 34. M1 Eskimosa 35. krowie odchody 36. książę na Rusi 37. żywica z kanarecznika 38. miasto utożsamiane z Troją 39. przykre pieczenie w przełyku 44. tworzywo sztuczne stosowane jako izolator 45. wczesna msza odprowadzana w adwencie ku czci Marii 46. kobieta rozwiązała 48. złota moneta rzymska i bizantyjska 49. republika w Mikronezji 50. połączenie przedsiębiorstw handlowych 52. sąsiad Szwajcara 53. ptasi nawóz 54. zapala mieszanek w silniku.

Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 13 września:

**Poziomo:** 3. SABOTAŻ 9. RZECZ 10. ISZTAR 11. LASONÓG 12. VERDI 13. UŚLIZG 14. FECHRAL 18. STERYD 21. NIEDOLA 25. WIRUS 26. AFONIA 27. ATAKAMA 28. RADM 31. WITOLD GOMBROWICZ 37. ETOLA 38. LEKOMAN 39. MULETA 40. CIECZ 41. JENISEJ 45. ESTETA 49. NATRYSK 52. JEROME 53. WAFEL 54. ODJEMNA 55. RAFEL 56. RURYK 57. IVANHOE 58. STUART 59. KLAUN.

**Pionowo:** 1. GRAVES 2. ZEGRZE 3. SZLIFY 4. BASIC 5. TENOR 6. ŻIGULI 7. WZGLĄD 8. KASZEL 15. EDWARD 16. HERODOT 17. ANSAMBL 19. TOFFI 20. RONDO 22. ERA 23. OKAPI 24. APASZ 29. AGENCJA 30. OMOMETR 31. WOLEJ 32. TUKAN 33. LAMUS 34. RAMZES 35. WALET 36. CYTAT 42. ELEGANT 43. IZOBARA 44. ENEOLIT 46. SKWAREK 47. EUFORIA 48. ARLEKIN 50. TAJPAN 51. YAMAHA.

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka **Mariana Rejewskiego „Życie enigmą pisane”**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 26. 9. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje: **Jadwiga Waidlich z Karwiny.**

## ALE HECA

– Czemu mosz jedóm czopke na głowie, a drugóm w ręce?

– Bo se nie chcym przeziębic głowy, a niegrzeczny też nie chcym być. Tóż tó czopkóm, co móm w ręce, pozdriowióm napotkanych znajómym.

★ ★ ★

Jedno małżeństwo wyszło na szczyt Równicy.

– Ni mogym sie nasycić tym pięknym widokym – prawi chłop.

– Nie starej sie – baba na to. – Wziy-

nach ze sobóm kanapki i pore puszek piwa, to sie nasycisz.

★ ★ ★

– Robimy pogrzeby według trzech taryf – prawi zasmucónej rodzinie szef zakładu pogrzebowego. – Nejdrogszo je taryfa piyrso, a najlaciejszo trzecio. Ale trzecióm mało kiery wybiyro.

– Cóż tak?

– Bo na takim pogrzebie nieboszczyk se musi sóm niyść trówie.





